

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

*Do Boga należy ostatnie słowo,
to On pisze scenariusz historii.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

U stóp Matki

Aby wzmocnić nasze więzi z Matką Bożą Nieustającej Pomocy jako patronką diecezji ojcowie redemptoryści z Torunia prowadzą peregrynację cudownej ikony.

Obraz nawiedził parafię Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie w dniach 19-20 czerwca.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem oczekiwania na przybycie obrazu, które prowadził o. Piotr, redemptorysta. Do świątyni obraz wnieśli matki kapłanów: Maria Plewka, matka o. Macieja, redemptorysty, proboszcza parafii św. Marka Ewangelisty w Łodzi, Elżbieta Borowska-Mica, matka ks. Pawła, proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie, redaktora odpowiedzialnego toruńskiej edycji Tygodnika Katolickiego *Niedziela*, Celina Kurt, matka ks. Kamila, wikariusza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu, i Wiesława Fałkowska, matka kl. Wojciecha z WSD w Toruniu.

Oddani Matce

Przed wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy odmówiono nowennę, którą poprzedzono przywitaniem Maryi przez delegację rodzin – Magdalene i Tomasza Relugów oraz ks. kan. Stanisława Kadzińskiego, proboszcza parafii. – Kształtuj, Matko Boża, naszą świadomość, że jeśli chcemy lepszego życia na ziemi i życia lepszego w niebie, nie możemy zgadzać się na zło w nas i wokół nas – mówił w słowie powitania.

– Twojemu sercu powierzamy nasz los, starszych i młodych, duchownych i świeckich, wierzących i tych, którzy odeszli od Ciebie i Twojego Syna.



Do świątyni obraz wnieśli matki kapłanów

Otocz opieką nasze rodziny, niech będzie w nich miłość i radość, serdeczność i życzliwość dla starszych czy chorych, troska o wychowanie dzieci i służba życiu od jego poczęcia – modlił się proboszcz.

Mszy św. przewodniczył ojciec misjonarz, wywodzący się z naszej parafii. W kazaniu przedstawił historię kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W koncelebrze posługiwali miejscowi duszpasterze.

Po Eucharystii przewidziano czas na indywidualną modlitwę przed wizerunkiem Matki Bożej. Wspólnie odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i wsłuchaliśmy się w przygotowane rozważanie.

Umocnieni Duchem

Następny dzień wypełniony był najpiękniejszą modlitwą, Ofiarą Mszy św. sprawowaną według niedzielного porządku, ze słowem ojca misjonarza. Eucharystia w godzinach popołudniowych sprawowana była

w intencji chorych i cierpiących i zakończyła peregrynację ikony w naszej parafii i dekanacie.

Obecni uświadomili sobie, jak trudno jest żegnać się z Kimś, kto jest bliski sercu, ale głęboko wierzyli, że czas spędzony przed wizerunkiem Matki Bożej stanie się dla nich bardzo owocny.

Na zakończenie peregrynacji ks. kan. Stanisław Kadziński powiedział: – Maryjo, pomagaj nam, byśmy jak Apostołowie gromadzili się z Tobą na modlitwie, prosząc o dary Ducha Świętego na co dzień. Tylko w ten sposób my, słabi, będziemy mocą Ducha Świętego stawać się świętymi. Ucz nas stale, jak wracać do Boga otwartym sercem.

Pasterz zawierzył także wszystkie parafie dekanatu działdowskiego Matce Bożej Nieustającej Pomocy, po czym z naszej parafii ikona powędrowała do Lidzbarka. **n**

KS. JACEK WIECZOREK,
WIKARIUSZ

Upamiętnili proboszcza

ŚWIERCZYNKI Parafia Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty przeżywała odpust parafialny.

Eucharystię 20 czerwca sprawował i słowo Boże wygłosił ks. Andrzej Jankowski, dyrektor Diecezjalnego Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim. Po Mszy św. odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej śp. ks. kan. Adama Ceynowy.

W 2015 r. ów kapłan po 12 latach bycia proboszczem w Świerczynkach rozpoczął swoją dalszą posługę jako proboszcz w parafii w Chełmnie. Po 5 latach i długiej chorobie 23 marca 2020 r. ks. kan. Adam Ceynowa odszedł do wieczności.

Z inicjatywy rady parafialnej i całej wspólnoty powstała dziękczynna tablica pamiątkowa, która na stałe będzie dla wielu miejscem upamiętniającym pobyt ks. Adama w świerczyńskiej parafii. Odsłonięcia dokonał przyjaciel zmarłego ks. Karol Wierchowski. W uroczystości



Parafianie przy tablicy upamiętniającej ks. kan. Adama Ceynowę

uczestniczyli wierni, kapłani z dekanatu bierzgłowskiego wraz z gospodarzem miejsca ks. Piotrem Stefańskim oraz ks. Marcinem Furmanem. Obecna była rodzina zmarłego. Na zakończenie złożono

kwiaty i podziękowania, które napłynęły ze strony bliskich śp. ks. Adama. Wcześniej swoje podziękowania złożył również ksiądz proboszcz. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

Na Wzgórzu Lecha

ŚWIERCZYNKI-GNIEZNO Pielgrzymują, ponieważ z wiarą szukają Boga. Tym razem odwiedzili pierwszą metropolię w Polsce.

Gniezno to miasto, które już zawsze kojarzyć nam się będzie zarówno z początkiem państwa polskiego, jak i z piękną katedrą oraz siedzibą Prymasa Polski. Grupa pielgrzymkowa ze Świerczyn 19 czerwca odwiedziła to miejsce. Dla niektórych to dobrze znana trasa, dla wielu odkrywanie czegoś nowego. Oprócz



Pielgrzymi pod bazyliką prymasowską

katedry zwiedziliśmy Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Uczestniczyliśmy we Mszy św. w bazylice wraz z inną grupą pielgrzymkową. W naszej intencji modlił się wikariusz parafii w Świerczynkach ks. Marcin Furman. Każdy kolejny wyjazd staje się dla nas szukaniem Boga i odnajdywaniem Go w każdym Jego stworzeniu. Jest obecny w sakramencie pokuty i pojednania, z którego wielu

pielgrzymów korzysta, w Eucharystii, w której uczestniczymy i napełniamy się Słowem Bożym. Pielgrzymowanie daje nam pokój serca i pewność, że jest się zaopiekowanym przez Boga. Daje możliwość integracji, której w ostatnim czasie zabrakło z powodu epidemii. Niech św. Wojciech, patron Gniezna i całej Polski, błogostawi i udzieli wszelkich potrzebnych łask. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Wieczór z Prymasem

Wieczorna Msza św. w sanktuarium Matki Bożej w Rywałdzie rozpoczęła diecezjalne przygotowania do beatyfikacji sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Pandemia przerwała ubiegłoroczne przygotowania, jak również i data tego szczególnego dnia została przełożona – ostatecznie na 12 września br.

Mszy św. 20 czerwca przewodniczył bp Józef Szamocki. Witając wiernych, gwardian rywałdzkiego klasztoru br. Mirosław Jankowski, kapucyn, podkreślił z radością, że zbliżająca się beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia jest dla Polski znakiem i nadzieją na odrodzenie życia religijnego.

Ostatni z najmniejszych braci

Nawiązując do miejsca pierwszego uwięzienia Prymasa – Rywałdu – gdzie posługę sprawują bracia mniejsi kapucyni, bp Józef w homilii zwrócił uwagę na pokorną i służebną postawę kardynała, nazywając go ostatnim z najmniejszych braci. Szedł drogą Ewangelii gotowy do poświęcenia swego życia za bliźniego w imię miłości Chrystusa.

Ksiądz biskup podkreślił, że prymas uczy, jak dzięki Matce Bożej przetrwać życiowe niepowodzenia i nadal trwać przy Chrystusie. – Od niego chcemy uczyć się postawy zawierzenia i prosić, aby nam pomagał w codzienności życia, abyśmy naszym życiem także mogli objawiać chwałę Boga – mówił bp Szamocki.

Kardynał całym swym życiem potwierdzał, że wybór Maryi, prowadzącej do Jezusa, jest najlepszym kierunkiem życia człowieka, dlatego warto brać z niego przykład, kroczyć jego śladami, wsłuchiwać się w jego słowa.



Eucharystii przewodniczył bp Józef Szamocki

Jerzy Strużyna

W dalszej części bp Józef wspominał serdeczne relacje Prymasa Tysiąclecia z papieżem Janem XXIII oraz ich wspólną troskę o losy Kościoła w Polsce. Wyraził nadzieję, że zbliżająca się beatyfikacja prymasa pokaże Polakom, często poróżnionym i skłóconym na różnych polach, jedyną drogę – powrotu na ścieżki Chrystusowe, aby w centrum swego życia postawić Jezusa, Ewangelię, a nie swoje racje. Biskup wezwał do naśladowania Chrystusa i realizacji przykazania miłości jak prymas, który stał się najmniej-

skapucynów w Rywałdzie wpisał się w wyjątkowo trudny dla prymasa Stefana Wyszyńskiego czas jego uwięzienia. Przebywał tu do 12 października. – Wyjątkowym źródłem, które przybliży nam pierwszy okres uwięzienia Prymasa, są jego *Zapiski więzienne* – podkreślił prelegent. – Jednak zapisy w kronice klasztornej prowadzonej przez kapucynów w Rywałdzie mają także szczególną wartość – dodał.

W dalszej części omówił okres uwięzienia prymasa w celi klasztornej, przypominając pierwsze myśli kardynała po wejściu do celi klasztornej i skierowaniu wzroku na obraz Matki Bożej Rywałdzkiej, Królowej Pomorza i Pocieszycielki Strapiionych.

Przytaczając kolejne fakty z życia kard. Wyszyńskiego, który w kolejnych latach także był upokarzany przez władze państwowe, bp Józef zwrócił uwagę na uległość prymasa i podporządkowanie się zamierzeniom Bożym, zgodnie z zawołaniem biskupim: „Per Mariam – Soli Deo”. 

Kardynał całym swym życiem potwierdzał, że wybór Maryi, prowadzącej do Jezusa, jest najlepszym kierunkiem życia człowieka.

szym z braci. – Miłujmy jak Jezus, nie bądźmy obojętni wobec drugiego człowieka, nie odrzucajmy nikogo, bo, jak uczy kard. Wyszyński, nasze zbawienie zależy od miłości – zaapelował na koniec bp Józef i dodał: – Wpatrujmy się w jego życie, wczytujmy się w jego słowa, módlmy się za jego wstawieniem.

Matko, pociesz strapiionych

Po Mszy św. prelekcję wygłosił prof. dk. Waldemar Rozynkowski. Przypomniął wydarzenia z nocy z 25 na 26 września 1953 r., gdy klasztor

Zaproszenie

Kustosz sanktuarium br. Mirosław Jankowski zaprasza na kolejne rywałdzkie wieczory z Prymasem, które planowane są na 25 lipca i 29 sierpnia. Natomiast 26 września odbędzie się diecezjalne dziękczynienie za beatyfikację kard. Wyszyńskiego.

Na urodzinach u stulatki

Kiedy w styczniu 1920 r. władze polskie przejęły Działdowo, przystąpiono do organizacji szkolnictwa. Już 23 lutego powołano pierwszą polską szkołę powszechną. Z początkiem września placówkę przeniesiono do budynku, w którym mieści się do dziś. 11 czerwca obchodziła swoje stulecie.

MARIOLA CHABIŃSKA

Z okazji wyjątkowego jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Króla Władysława Jagiełły zaproszeni goście, nauczyciele oraz dzieci i młodzież zgromadzili się w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.

W szkole Mistrza z Nazaretu

W imieniu wszystkich zebranych dyrektor szkoły Jarosław Zwierz poprosił proboszcza ks. kan. Stanisława Kadzińskiego o poświęcenie nowego sztandaru oraz odprawienie Mszy św. w intencji całej społeczności szkolnej, aby Bóg błogosławił i obdarzał potrzebnymi łaskami w trudnym dziele zdobywania wiedzy, nauczania i wychowania. Wzruszającym momentem

było przyklęknięcie i złożenie pocłonku na sztandarze przez dyrektora oraz przedstawiciela poczty sztandarrowego.

Proboszcz w kazaniu posłużył się przykładem Chrystusa jako Nauczyciela oraz szkoły, która wokół Niego się kształtowała. Jedyną tablicą w tej szkole była Tablica Przymierza wyryta przez Boga. Jezus nie uczył geografii ani biologii, ale zachwyty wobec stworzenia i Stwórcy, umiejętności pomnażania talentów. Wielki to Nauczyciel, który potrafi zaszczepić w swoim uczniu pasję poznawania świata. Uczył również trudnej sztuki służenia sobie nawzajem.

Czasy, w których obecnie żyjemy, niosą nowe wyzwania. Wśród wielu celów, jakie stawia sobie współczesna szkoła, jest pomoc dzieciom

i młodzieży, by stawały się dobrymi ludźmi i rozwijały całe bogactwo, jakie Bóg złożył w ich sercu. Gdy patrzymy na Chrystusa, który był dobrym Nauczycielem i na Jego uczniów, widzimy, że w tej szkole cel został osiągnięty.

Na zakończenie ks. kan. Kadziński podkreślił, że „patron szkoły – król Władysław Jagiełło – był wybitnym mężem stanu i dowódcą, osiągnięciem znaczące sukcesy w polityce międzynarodowej. Za jego panowania państwo polsko-litewskie weszło do grona pierwszych potęg Europy. Syl-

*Wielki to Nauczyciel,
który potrafi zaszczepić
w swoim uczniu pasję
poznawania świata.*

wetka wybranego przez społeczność szkolną patrona to nie tylko wyraz hołdu składanego wielkiemu człowiekowi, ale również swoiste credo szkoły, świadomy wybór wartości, wskazanie kierunku pracy nad sobą”.

Zachować pamięć

Dalsza część obchodów miała miejsce w szkole. Gości przywitała Aneta Wojsyk-Cepowicz, wicedyrektor szkoły. Zaznaczyła, że pragniemy pozostawić przyszłym pokoleniom informacje, jak dzisiaj wygląda nasza szkoła. W przygotowanej kapsule czasu znalazły się przedmioty związane z działalnością placówki oraz sprawami, którymi żyje cała społeczność szkolna. Były to m.in.: książka *W stuletnich murach 1911-2011*, widokówka z okazji stulecia szkoły, zdjęcie grona pedagogicznego z lat 20. i dzisiejszych pracowników szkoły, tomiki poezji uczniowskiej, tarcze szkoły podstawowej i gimnazjum oraz kartka z kalendarza. Uczennica klasy VIII A Lena Leśna



U stóp Chrystusa – najlepszego Nauczyciela



Zdjęcia: Archiwum szkoły

Szkoła cieszy się nowym sztandarem

odczytała przesłanie skierowane do przyszłych uczniów. Podkreśliła, że szkoła jest jedną z najstarszych szkół na Mazurach, ale jednocześnie nowoczesną i z wielkimi tradycjami. Wyraziła nadzieję, że przyszli uczniowie będą utożsamiali się z Jedyneką tak jak obecni oraz że będą z radością obchodzić kolejne jubileusze tej wspaniałej

placówki. Kapsuła została zamknięta i umieszczona w murach budynku – można ją otworzyć najwcześniej za 50 lat. Następnie zebrani wysłuchali hymnu szkoły w wykonaniu uczniów klas I-III, skomponowanego w 2009 r. przez ucznia naszej szkoły – Patryka Grzymkowskiego do słów nauczycielek: Jolanty Cierkowskiej,

Doroty Kłembek oraz Bożeny Przybyśzewskiej.

Następnie głos zabrali: marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty Dorota Anuszkiewicz, przewodniczący Rady Powiatu Michał Struzik, przewodniczący Rady Miasta Romuald Remiszewski, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Kinga Darnowska, Ewa Kulczycka, wnuczka Józefa Dzieciota, kierownika Jedynek w latach 1924-30 i 1932-35 (przybyła na uroczystość z rodzeństwem), byli i obecni dyrektorzy szkół.

Na zakończenie wicedyrektor zaprosiła zebranych do obejrzenia wystawy znajdującej się w sali gimnastycznej oraz na poczęstunek. Dzień dobiegał końca, pełen emocji, wspomnień, dobrych wrażeń, które na długo zostaną w pamięci. [n](#)



Uczniowie zachowują wielowiekowe tradycje



Ewa Melerska

Formacja
młodzieży
przynosi
piękne owoce

Duchowa szczepionka

O tym, jak nie stracić młodych z Kościoła, jak pomóc młodzieży w przeżywaniu wiary i doprowadzić ich do prawdziwego Źródła życia, z **ks. Dawidem Wasilewskim** rozmawia Ewa Melerska.

.. Ewa Melerska: W ostatnim czasie nakładem Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego ukazała się druga część Programu 3D, czyli praktycznego podręcznika duchowej drogi wzrostu dla młodzieży. Cemu służy Trzecia Droga?

Ks. Dawid Wasilewski: Impulsem były sygnały od młodzieży i od niektórych księży, którzy poszukiwali

innej drogi formacji niż np. KSM lub Ruch Światło-Życie. Jest to podręcznik szczegółowy i praktyczny dla tych, którzy chcą iść dalej, inną drogą.

.. W książce skupiamy się na trzech wymiarach: mojego stosunku wobec Boga, drugiego człowieka i do samego siebie.

Wiara jest trójwymiarowa i objawia się to właśnie na tych trzech płaszczyznach. Dodatkowo, aby mogła być przeżywana realnie, musi

kształtować człowieka w całości – jego rozum i intelekt (głowa otwarta na prawdę), docierać do serca i jego woli (miłość, decyzja, wybór) i uobecniać się zewnętrznie w postawach i działaniu (apostolstwo).

.. 3D Trzecia Droga to przygotowany program formacyjny na cztery lata.

Tak, jest to propozycja duszpasterska w formowaniu młodzieży na poziomie szkoły średniej. Treści skierowane są dla duszpasterzy, liderów i animatorów we wspólnotach parafialnych, ale także dla osób indywidualnych, które chcą skorzystać z tych inspiracji do indywidualnego wzrostu duchowego. Materiały mogą posłużyć także do prowadzenia

Podejmujmy małe kroki,
ale róbmy je codziennie.

spotkań dla młodzieży, która przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Wszystko w wolności.

.. Ma Ksiądz wiedzę, czy jakieś wspólnoty bądź osoby korzystały do tej pory z pierwszej części materiałów?

Wiem o wielu osobach z duszpasterstwa akademickiego, które czytały te wskazówki w wolnych chwilach, szukały odpowiedzi na ważne pytania. Miałem informacje zwrotne od kilku księży z naszej diecezji, którzy wykorzystywali konspekty spotkań w swojej pracy duszpasterskiej z młodzieżą.

.. Młodzież przeżywa już swoje wakacje. Jak możemy im pomóc przeżyć ten czas z Panem Bogiem?

Na pewno warto obudzić się z pandemicznego marazmu i wzmocnić ducha. Warto skorzystać z propozycji, które będą organizowane w tym czasie przez nasz lokalny, diecezjalny Kościół. Mam tu na myśli np. Strefę Mocy w Grążawach czy pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę, która też jest formą rekolekcji w drodze. Chociaż takie jednorazowe spotkania czy wydarzenia działają trochę



Katarzyna Caban

Ks. Dawid Wasilewski
diecezjalny duszpasterz młodzieży

jak szczepionka, mogą być inspiracją, by zapalić kogoś do działania i pokazać, że są inni, którzy przeżywają wiarę w podobny sposób lub utwierdzić w przeżywanej wierze. Ważne jest, aby spróbować podejść do formacji młodzieży w sposób systematyczny, może żmudny i męczący, ale

przynoszący piękne owoce. Podejmujemy małe kroki, ale róbmy je codziennie.

.. Jednym z tych wydarzeń, o których Ksiądz wspominał, jest zbliżająca się Strefa Mocy w Grążawach 10 lipca. Co tam się będzie działo?

To wydarzenie da nam płaszczyznę do zobaczenia się na żywo, poznamy się i do reanimacji naszej duchowości i być może naszego środowiska. Dla niektórych wyjście z domu będzie już dużym osiągnięciem po wielu miesiącach zdalnej nauki i życia on-line. Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej Kotwica korzysta z uprzejmości proboszcza parafii św. Marcina w Grążawach ks. Tomasza Kowalskiego i wraz z organizowaną tam od lat Strefą Mocy stworzymy młodzieży możliwość spotkania. Będzie to bardziej wydarzenie o charakterze ewangelizacyjno-rekreacyjnym. Spotkamy się na miejscu o godz. 11. W programie znajdziemy Eucharystię na placu, konferencję jezuity o. Wojciecha Wernera, integrację z tańcami oraz ognisko.

Kolejne większe wydarzenie odbędzie się 11 września w Rywałdzie, tam będzie czekał na nas cały dzień duchowych wrażeń. **n**



Ewa Melerska

Kolejna Strefa Mocy w Grążawach odbędzie się 10 lipca

*Jonasz wchodzi do gotyckiego kościoła. Spogląda na wieczną lampkę.
Tu jest mój Jezus. Klęka.*

W drodze do Niniwy

Tu jest Jezus



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgotowie,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

Wśrodku lata Jonasz nasłuchuje świadectwa kobiety. Była zima. Mróz. Padał śnieg. Z kanką wędrowałam do mleczarni po mleko. Miałam dzieśnięć lat, może trochę więcej. Wyśłała mnie mama. Byłam radosna. Idąc, podskakiwałam. W pewnym wieku nie chodzi się. Rozpiera energia. Biega się więc, podskakuje, zawraca, wdrapuje na skarpe, przygląda płatkom śniegu. Jonasz wspomina ministranta, który przychodził na Mszę św. pół godziny przed. W ręce trzymał foliową siatkę z komżą w środku. Biegając, kręcił nią młynek.

Zima dla dziecka to bardzo sprzyjający czas. W dali dostrzegłam idącego księdza proboszcza. Był dla mnie i dla nas wszystkich w parafii wielkim autorytetem. Posługiwał u nas od wielu lat. Dla mnie, w wymiarach mojego życia, od zawsze. Ubrany był w długi płaszcz. Ciemny płaszcz był rozpięty. Widziałam więc pod spodem białą komżę i bursę. Padłam na kolana. Przed Jezusem klęka się na kolana, także na mrozie i śniegu. Zawsze klękam. Klękam dziś. Nie oglądałam się na ludzi. Obojętne mi są ich spojrzenia. Tu idzie Bóg. On jest pierwszy.

Na katechezie, dzień po naszym spotkaniu, ksiądz pochwalił mnie przed całą klasą – kontynuuje opowieść kobiety. Mówił o obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i o czci wobec Niego, oddawanej poza kościołem, na zewnątrz, na ulicy, na klatce schodowej. Mówił o zanoszeniu Eucharystii – Wiatyku – Pokarmu na drogę do wieczności chorym i umierającym. Byłam dumna, że zachowałam się właściwie. Musiał ksiądz wcześniej

o tym nauczać. Klęknięcie na zaśniewanej ulicy było dla mnie takie oczywiste. Gdy wybitny profesor, obdarzony autorytetem środowiska naukowego i studentów, wychodził z sali po wykładzie, słuchacze wstawali na znak szacunku. Któryś ze studentów zauważył, jak on sam przyklęka na ulicy przed kapłanem niosącym Jezusa. Jonasz wybiera to kryterium jako mówiące o wielkości człowieka – znak zgiętych kolan. Wiedza bowiem, którą posiadał profesor i którą stara się przekazać, przemienia. Miłość, której daje świadectwo, trwa po wieczność i przez wieczność. Jonasz czuje wewnętrzną potrzebę, aby odwołać się do *Hymnu o miłości św. Pawła*: „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13).

Jan Paweł II po wielu latach postugi fizycznie już osłabł. Na procesję Bożego Ciała przygotowano mu specjalny samochód-platformę. Za tronek, na którym postawiono monstrancję z Najświętszym Sakramentem, ustawiony był klęcznik i fotel. On – wielki papież, usiłował uklęknąć. Kapelan mówi: – Ojciec Święty, to jest niemożliwe. Nie będzie mógł Ojciec Święty powstać”. „Ale tu jest Jezus. Przed Nim się klęka” – odpowiedział zdecydowanie.

Jonasz wchodzi do gotyckiego kościoła. Spogląda na wieczną lampkę. Tu jest mój Jezus. Klęka. **n**

Spotkanie z Matką

Pątnicy z naszej diecezji wyruszyli do Niepokalanowa.

Grupa 62 pielgrzymów z Błotek, Czarnewa, Turzna, Złejwsi Wielkiej, Czarnego Błota, Kamionek Wielkich, Gronowa, Gostkowa, Torunia, Przysieka, Cegielnika oraz Rozgart udała się na spotkanie z Matką Bożą Niepokalaną.

Podczas Mszy św. 5 czerwca na placu obok bazyliki w Niepokalanowie pielgrzymi zawierzali Matce Najświętszej

siebie, wszystkie sprawy, rodziny, problemy. Eucharystii przewodniczył o. Mariusz, gwardian ojców franciszkanów, a słowo Boże wygłosił o. Edmund Szaniawski, marianin z Góry Kalwarii, który przedstawił św. Józefa jako wzór dla mężów i ojców. Po Mszy św. nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi.

Historię męczeństwa o. Maksymiliana Kolbego oraz klasztoru w Niepokalanowie przedstawił jeden z braci zakonnych podczas zwiedzania Muzeum św. Maksymiliana. Pielgrzymi zwiedzili Ochotniczą Straż



Jarosław Mikołajczyk

Pożarną w Niepokalanowie prowadzoną przez braci zakonnych i muzeum samochodów papieskich. **n**

JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK